

Wrocław pod znakiem PPS

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 625, administracji nr 117, R. konto PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

93 (386)

Wrocław, poniedziałek 21 kwietnia 1947 r.

Rok III

Wrocław pod znakiem PPS

Uroczystość otwarcia III Zjazdu Wojewódzkiego

Od wczesnych godzin porannych żywy ruch zapanował na ulicach Wrocławia. Zewsząd przybyły delegacje z terenów województwa spieszły ze swymi sztandarami na miejsce zbiórek. Z pocągów porannych wysypywały się grupy przybyszów w ostatniej chwili towarzyszy. Gdzie spojrzej wszędzie panował niepodzielną, niebiańską kolor kosmopolitny czerwienia krawców.

Plac Nankiera przed budynkiem Wojewódzkiego Komitetu Partii zaroził się wkrótce od przybyłych delegatów. Zaczęli się sztandary wszystkich organizacji partyjnych Dolnego Śląska. Wydobły z pokrowców i rozwinięte przez chórach powiewały nad głowami delegatów, przypominając im, że przybyli tu po to, aby w dwudniowych obradach przyczynić się do jeszcze silniejszego wzrostu naszej Partii na Dolnym Śląsku. W tym samym czasie odbywała się na ul. Kluczborskiej zbiórka Kół z terenu Wrocławia. Miejski Komitet, który miał być tylko „licznie reprezentowany” w tym pochodzie nie wżwał oczywiście do udziału całej kilkunastotysięcznej masy swoich członków, tym nie mniej organizatorzy pochodzą już tu zaczęli myśleć o tym, że nie sposób będzie pomieścić wszystkich przybyłych w Teatrze Miejskim.

Punktualnie o godzinie 7.45 ruszył wielki pochód członków miejskiej organizacji partyjnej, rozciągając się wzdłuż całej ul. Stalina. Na czele pochodu powiewał nowy sztandar MK. Za nim członkowie MK z tow. drem Czarnieckim na czele. Bezpośrednio za nimi kroczyli drukarze pepesowy, pracownicy wrocławskich zakładów „Wiedzy” pod transparentem z napisem „Drukarze zawsze wierni PPS”. Dalej kroczyli pożyteczne kółka kolejarzy, robotników PAFAG, Fabryki Obrabiarek i innych zakładów, delegacje OM TUR, Bundu, i inni. Obyźmy ten pochód przesiadł most uniwersytecki, by na ul. Kłuczborskiej połączyć się z oczekującymi tu delegacjami terenowymi. Pochodem ruszono przez Rynek pod Teatr Miejski.

Goście przybywają do Wrocławia

Tymczasem na lotnisku oczekiwano na przybycie samolotu z Kłodziem. Zgromadziły się przedstawiciele władz i wojska z województwa pow. Piaskowskim i gen. Popławskim na czele. Kompania honorowa 25 pp. z orkiestrą pułku oddała honorami przybywającego wojewodzie i generałowi.

Punktualnie o godzinie 9-tej lądował specjalny samolot, którym przybył Przewodniczący Rady Naczelnej PPS, wicemarszałek Sejmu tow. Stanisław Szwalbe i Sekretarz CKW, Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz. Wraz z oboma gośćmi przybyła małżonka tow. Szwalbego, tow. poseł mgr Włodzimierz Rerczek, Sekretarz CKW, członek CKW tow. poseł mgr Stanisław Dobrowolski i Naczelny Redaktor SAP tow. poseł Rafał Praga. Tow. Szwalbe i tow. Cyrankiewicz przeszli przed frontem kompanii honorowej, orkiestra odegrała marsza generalskiego, po czym obaj dojoinicy w towarzysząc wojewodzie i gen. Popławskiemu odebrali defiladę kompanii honorowej. Bezpośrednio z lotniska udano się do miejsca obrad tj. do Teatru Miejskiego.

Zjazd rozpoczyna się

Sala Teatru Miejskiego była nierzaz już miejscem poważnych wydarzeń i uroczystości. Nigdy jednak dotychczas nie przybrała ona tak odświętnego wyglądu, jak wczoraj. Wachlarz kilkunastotysięcznych czerwonych flag na fioletowym tle dawał złudzenie tęcz. Z tyłu za fotelami prezydium Zjazdu trzy pożyteczne postaci: robotnika, chłopca i inteligenta symbolicznie wyrażały, że PPS skupia w swych szeregach wszystkie warstwy narodu. Przypominał też tym napis „PPS — Partia robotnika, chłopca i inteligenta”. Na scenie ustawili się półkolem przedstawiciele Powiatowych i Miejskich Komitetów, wśród nich na honorowym miejscu stary sztandar PPS z Lipska z 1905 roku, przywieziony przez polskich reemigrantów do Strzelina.

Widownia przepelniona do ostatniego miejsca toniela w czerwieni sztandarów i transparentów, zwiastujących z balkonów wszystkich pięter.

Otwierając Zjazd Przewodniczący Woje-

wódzkiego Komitetu Partii tow. wojewoda Piaskowski powiedział m. inn.:

„Dwa lata temu w dniu 24 kwietnia 1945 r. kilkunastotysięcowa grupa pierwszych Pepesowców przybyła na Dolny Śląsk, zebrała się w Trzebnicy na pierwszej Konferencji Partyjnej, z postanowieniem założenia tu na tej ziemi, dymającej jeszcze pożogą wojenną, Polskiej Partii Socjalistycznej.

W dniu tym, tam w Trzebnicy, o 25 kilometrów od bronionego i niszczonego przez Niemców Wrocławia, garstka pierwszych bojowników socjalistycznych powołała do życia pierwszy Tymczasowy Komitet Wojewódzki.

Dzisiaj po dwóch latach możemy z dumą i radością stwierdzić, że nałożone na nas wtedy przez Konferencję Trzebnicką zadania wypełniliśmy bez reszty.

Na odcinku pracy partyjnej rozwinięliśmy szeroko naszą działalność, gruntując w społeczeństwie autorytet naszej Partii i jej działaczy.

Na odcinku pracy państwowej brałmy udział w każdej akcji mającej na celu repolonizację i zagospodarowanie tej ziemi. Wszędzie, gdzie tylko praca czekała na bezinteresownych, dzielnych i uczciwych pracowników, tam stawialiśmy nasz wzorczy, świecący innym przykładem swój przykład.

— Obywatelu Marszałku! Melduję zbiórki oddziałów na promocy podchorążych!

Marszałek Rola Żymierski salutował buławą, wita się ze składającymi meldunek dowódcą OW4 gen. broni Popławskim i przechodził przed frontem zamarych w bezruchu oddziałów. Orkiestra gra hymn państwowy. Nieruchomie oczy tysięcy żołnierzy wpatrują się w ukończonego dowódcę.

Przepasany wielką wstęgą orderu Virtuti Militari, z podniesioną buławą, Marszałek stał przed poszczególnymi oddziałami i podziwiał swoich żołnierzy. Odpowiadając krótkim, prostym: „dobrze”, „dobrze”, „dobrze”. Przed Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego pochylały się okryte sławą sztandary, w idealnie wyrowanym linii linii broni, skłaniały się sztandary organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, rozbrzmiewała potężny okrzyk dziesiątków tysięcy mieszkańców Wrocławia. Odszerny plac Grunwaldzki okazał się zbyt małym dla zgromadzonych tłumów. Wszystkie okna przyległych domów wypełnione. Ożyły nawałne wybrane ruiny, obłepione ludźmi, którzy chcą zobaczyć niezwykłą uroczystość — promocję podchorążych saperów oraz pierwszą wielką defiladę we Wrocławiu. Modłę wdrapała się nawet na chwiejące się krawężniki nieistniejących dachów.

Przegląd skończony. Marszałek wraca. Wtem siedmioletni Jasio wybija spośród publiczności i wręcza Marszałkowi bukiet wiosennych kwiatów. Warszawa Marszałek głaszcząc chłopca po twarzyczce i kładzie kwiaty w wstęgu orderu, nie roztając się już z nim do końca uroczystości.

Kto fabrykuje kłamstwa

O trudnościach radziecko-angielskich?

MOSKWA (obsł. wł.). Rada czterech ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu kłauzule traktatu pokojowego z Austrią. Nie osiągnięto porozumienia co do odzyskania i w sprawie granicy austriacko-jugosłowiańskiej. Obsł. że zagadnienia przekazano do szczegółowego rozpatrzenia zastępcom.

Głównym tematem rozmów jest jednak sprawa rokowań angielsko-radzieckich o rozszerzenie sojuszu. Wczorajsza „Prawda” zamieściła wiadomość zaprzeczającą, jakoby trudnością w osiągnięciu porozu-

Tej pracy naszych towarzyszy zawdzięczamy to, że po dwóch latach możemy wręczyć 100.000-ną legitymację partyjną, tej pracy w znacznej mierze zawdzięczamy i to, że nasze województwo jest najlepiej zagospodarowane i zaludnione na Ziemiach Odzyskanych.

Otwierając obrady Zjazdu, życząc towarzyszą, by ten Zjazd był dalszym poważnym krokiem naprzód na drodze do rozrostu Partii, Jej zwartości i siły.

Następnie zaprosił do prezydium Zjazdu wśród burzliwych oklasków delegatów tow. tow.: Szwalbe, Cyrankiewicza, Rerczka, Drobnera, Dobrowolskiego, Kraka, Siemka, Pietrusińskiego, Przetaczka (sekretarza woj. ze Szczecina), Drobutę, Górno, Czarnieckiego, Błiskiego z Jeleniej Góry, Rogalskiego z Świdnicy, Wilewicz z Kamiennego Góru, Zubka z Wałbrzycha, Jaskiewicz z Świdnicy, Krajewskiego z Żarów, Malinowskiego z „Paławagu”, Zastawnika z OKZZ, Kurka z OM TUR, Zamkowskiego z ZNMS i przedstawiciela bratniego Bundu.

Orkiestra kolejarzy odegrała „Czerwony Sztandar” po czym nastąpiły powitania Zjazdu przez organizację. Jako pierwsi witali Zjazd przedstawiciele OM TUR tow. Kurek, który w doskonałym przemówieniu zapewnił delegatów, że OM TUR uważa się za młodą gwardię PPS-u — oraz tow. Zam-

kowski, który w imieniu ZNMS-u złożył deklarację wierności akademickiej młodzieży socjalistycznej dla Partii. W imieniu TUR powitał Zjazd tow. Drobut, w imieniu Bundu sekretarz WK Bundu, w imieniu bratniej PPS sekretarz wojewódzki tow. Matwin. Nastąpiły powitania innych stronnictw demokratycznych, po czym tow. Drobner w imieniu WK PPS w Krakowie powitał w serdecznych słowach tę organizację partyjną, która żyła się również nabytkiem krakowskich socjalistów podobnie jak Warszawa. Tow. Drobner zakończył swe przemówienie odczytaniem ustępu swego artykułu, zamieszczonego z okazji Zjazdu we wczorajszym numerze „Najprzodu Dolnośląskiego”.

Po tow. Drobnerze w imieniu WK Szczecina powitał Zjazd tow. poseł Przetaczka, następnie przemawiał w imieniu Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu tow. Paszke, w imieniu Zarządu Miasta prezydent Wrocławia tow. Kupczyński, w imieniu OKZZ przewodniczący tow. Ziolkowski, w imieniu Zw. Sam. Chł. ob. Sadziak, Zw. Uczestników Walki Zbr. ob. Trawiński, Zw. b. Węgierski Pol. dr. Kuczyński.

Z kolei Zjazd na wniosek tow. Drobutę wybrał dwie komisje, zjazdowe — Komisję Wnioskową w składzie tow. tow.: dr. Czar-

necki, Krasucki, Wojtowicz, Kruszewski i Paszke, oraz Mandatową w składzie — tow. tow.: Piątek, Rogalski, Kruszewski, Lemejda, Kruszynski, Tomaszewski, Czapiński.

Odszonięcie sztandaru

Po wyborze komisji nastąpił uroczysty akt odszonięcia nowego sztandaru WK PPS na Dolnym Śląsku, którego dokonał tow. Szwalbe, wręczając go sekretarzowi wojewódzkiemu tow. Siemkowi. Z rak tow. Siemka przechodził sztandar do rąk chorążego tow. Jodki, żołnierza i Dywizji Kościuszkowskiej, który ślubuje uroczystym zabranym strzech czystości sztandaru Partii. Aktowi asystują jako rodzice chrestni robotnicy fabryki Inu w Kamienniej Górze, robotnicy Pafawagu, ob. Natalia Piaskowska i tow. dr. Bolesław Drobner.

Wbijanie gwoździ

Tow. Szwalbe wbija pierwszy gwoździł w imieniu Rady Naczelnej do nowego sztandaru i wpisuje się do wspaniałej, w skórę oprawnej i mosiadem okutej księgi pamiątkowej. Wbija również gwoździł w imieniu tow. Cyrankiewicza, który udał się na rewie wojskową, o której piszemy na innym miejscu. Długi szereg towarzyszy i przedstawicieli organizacji zbliża się do księgi pamiątkowej, aby złożyć w niej swe podpisy.

Sztandar WK stał wśród lasu innych sztandarów. Na trybunie wchodził tow. Szwalbe i wygłasza referat gospodarczy, który podajemy oddzielnie. Bezpośrednio po referacie tow. Szwalbe następuje referat polityczny tow. Cyrankiewicza, po którym przedstawiciele MK we Wrocławiu wręczają Premierowi pięknie wykutych dwóch kowali, dzieło robotników Pafawagu.

Statystyczna legitymacja

Tow. Cyrankiewicz wyzywa tow. Wojciecha Magdę, robotnika ze Strzelina, któremu wręcza statystyczną legitymację. Jest to stary pepesowiec z Lipska, który wierne strzeż sztandaru organizacji partyjnych z czasów zawieruchy hitlerowskiej w Niemczech i przywoził go do Ojczyzny. Wzruszonym głosem mówi tow. Magda o ciężkich chwilach PPS-u w Niemczech i kończy okrzykiem na cześć Partii. Poprzedni numer legitymacji otrzymuje pracownik PKP tow. Stefan Kmiecik z Wrocławia, następuje tow. Brach Helery, pracownica krawiecka z Wrocławia i statystyczny drugi tow. Jan Mierzejewski, górnik z Wałbrzycha. Wszyscy otrzymali po trzy książki wydawnictwa „Wiedzy”.

Orkiestra wykonuje „Czerwony Sztandar” i hymn państwowy.

Tow. Piaskowski zamykając pierwszy dzień Zjazdu zapowiada program na dzień drugi. W podniosłym nastroju zakończyła się uroczystość. W dniu dzisiejszym delegaci przystępują do obrad. Wszyscy towarzysze w Warszawie z wyjątkiem tow. Rerczka odlecieli w godzinach popołudniowych w powrotną drogę do Warszawy.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Kategoryczne żądania Pandith Nehru do wszystkich państw indyjskich

LONDYN (obsł. wł.). W Gwalior (Indie) odbyła się doroczna konferencja wszystkich państw indyjskich. W czasie narad wiceprzewodniczący indyjskiego rządu tymczasowego Pandith Nehru oświadczył, że prowincje Pendżab i Bengal będą podzielone na części muzułmańską i hinduską. Państwa indyjskie, które nie wejdą obecnie do zgromadzenia konstytucyjnego, uważane będą przez Indie za państwa nieprzyjacielskie.

Dziśmieniem rządu w chwili obecnej jest wywołanie wszystkich części Indii. Pochód do niepodległości nie zostanie powstrzymany przez żadne przeszkody. Dla Ligi Muzułmańskiej, która nie przystąpiła jeszcze do zgromadzenia konstytucyjnego, drzwi są nadal otwarte.

W pierwszych komentarzach do mowy Pandith Nehru zwraca się uwagę, że zarówno Pendżab, jak i Bengal, uważane są przez Muzułmanów jako części składowe projektowanego przez nich samodzielnego państwa muzułmańskiego.

Do Polski z Bliższym Wschodem

RYM (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym ma wyruszyć do kraju transport 600 Polaków, którzy po siedmioletniej tułaczce wracają do Polski. Wszyscy oni zamieszkali ostatnio w różnych krajach Bliższego Wschodu.

Przemówienie tow. Cyrankiewicza

Wrocław przeżył jeszcze jedno wielkie



TYGODNIOWY
DODATEK

NAPRZÓD Sportowy

NAPRZODU
DOLNOŚLĄSKIEGO



Dwa zwycięstwa pięściarzy wałbrzyskich

Z Odrą (Wrocław) 10:6, ze Zrywem (Świętochłowice) 9:7

Górnicy najlepsi w klasie B

Finałowe spotkanie o mistrzostwo klasy B pomiędzy wałbrzyskim „Górnikiem” a miejscową „Odrą”, które odbyło się wczoraj w Hali Ludowej, rzuciło światło na drużyny, które mają otrzymać awans do klasy A. Chociaż promocję do wyższej klasy mają otrzymać obaj mistrzowie

Pływacy krakowskiej Wisły zawiedli wrocławian

W związku niejawienia się zawodników Wisły odbyły się jedynie zawody w konkurencjach miejscowej. Uzyskano następujące wyniki:

200 m — styl klasyczny:
1) Iwanowski I (AZS) 3:07,4;
2) Jez (AZS) 3:28,2;
3) Siwiński (AZS) 3:38.

150 m — styl zmienny:
1) Kratochwil (AZS) 2:21,1;
2) Pepliowski (AZS) 2:35,1;
3) Szanajder (IKS) 2:38,7.

100 m — styl dowolny:
1) Lipiński (IKS) 1:15,6;
2) Oleniacz (AZS) 1:17,3;
3) Kopal (AZS) 1:17,5;
4) Lesser (AZS) 1:18,4;
5) Sady (MKS) 1:37,2.

100 m — styl grzbietowy:
1) Kratochwil (AZS) 1:35,7;
2) Jez (AZS) 1:36;
3) Iwanowski (AZS) 1:38;
4) Siwiński (AZS) 1:40.

Skoki pokazuje wykonał wicemistrz Polski — Kłapczok.

W meczu piłki wodnej Team B — Team A 3:2 (2:1). Bramki strzelili dla Teamu B: Ziółkowski 2 i Kratochwil; dla Teamu A: Oleniacz i Jez.

KKS „Burza” — KS OMTUR Lubin 5:2 (2:1)

Składy drużyn: OMTUR (Lubin): Piłowski, Walendziak, Świerczewski, Chmielewski, Reidych, Buhel, Stojak, Dąbrowski, Kroszyda, Siewek, Lewandowski.
„Burza”: Jasiński, Molencik, Badowski, Gorgoń I, Kurdziel, Gorgoń II, Lewandowski, Pocięch, Sierżega, Janik, Burzyk.

„Burza” wystąpiła do zawodów bez bramkarza Klementa i zawieszono Kordeckiego. OMTUR natomiast grał do 40 minut w dwójkę. Pierwsze minuty należały do „Burzy”. Groźne strzały Sierżegi wypulają bramkarza OMTUR-u. W 7-ej minucie „Burza” zdobywa pierwszą bramkę przez Janika. W 22-giej minucie gry, w okresie przewagi „Burzy” Sierżega dwukrotnie podbija z bliskiej odległości. Teraz dochodzi do głosu OMTUR, robiąc czyste wypady na pole „Burzy”. W 37-ej minucie Sierżega przysięga 2-gą bramkę dla „Burzy”. Tuż przed przerwą Turowcy zdobywają pierwszą bramkę, strzeloną przez środkowego napastnika.

Druga połowa rozpoczyna się stałymi atakami OMTUR-u, który wyrównuje w 51-ej minucie. Po otrzymaniu się „Burzy” Janik zdobywa w 65 min. trzecią bramkę. I znów TUR

grup, poziom tych zespołów jest w tej chwili skrajnie różny. „Górniki” jest zespołem, który potrafi być równorzędnym przeciwnikiem drużyn klasy A; „Odra” przedstawia w tej chwili drużynę, w której jest dobry materiał. To jest wszystko co można powiedzieć pozytywnego o bokserach kolejarzy. Sam wynik spotkania jest problematyczny. W zespole „Odry” był jeden, jedyny pięściarz, który klasą przewyższał przeciwnika swojej wagi. Mowa o Lepczyńskim w wadze ciężkiej. Kalczeziak w wadze muszej aczkolwiek walkę wygrał nie zadowolili. a Merec w wadze lekkiej, który wygrał przez dyskwalifikację przeciwnika, ustępował przeciwnikowi wyraźnie, a sama dyskwalifikacja była orzeczeniem krzywdzącym Donca. Na pociechę „Odry” można powtórzyć to, co powiedzieliśmy na wstępie: zawodnicy „Odry” są młodzi i rokują dobre nadzieje. Wiernymi, że do jesieni drużyna nad sobą solidnie popracuje i pociągnie się w formie.

WYNIKI WALK

Waga musza: Kalczeziak (O) pokonał na punkty po nieciekawej walce Turaczyka (G).

Waga kogucia: Kreczmar (G) wypunktował Nowaczyka (O). Pierwsza runda była równa. W drugim starciu Nowaczyk tracił gaz, dopuszczając do ataku przeciwnika. W trzeciej rundzie Kreczmar trafia czysto, a Nowaczyk kończy walkę b. wyczerpany.

Waga piórkowa: Dominiak (G) pokonał przez k. o. w 2 rundzie Bagińskiego. W pierwszej rundzie górnik miał wysoką przewagę, a w drugim starciu Bagiński pozwolił się wyliczyć.

Waga lekka: Marec (O) wygrał przez dyskwalifikację przeciwnika w 3 rundzie. W pierwszej rundzie Marec był na

deskach. W drugim i trzecim starciu Donec (G) miał wybitną przewagę, ale pod koniec walki sędzia go dyskwalifikował.

Waga półśrednia: Michalak (G) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Olejniczakiem (O). W pierwszym starciu kolejarz był na deskach. W drugiej rundzie sędzia przerwał nierówną walkę.

Waga średnia: Kwiatkowski (G) pokonał przez techniczne k. o. w 3 rundzie ambitnie walczącego Domańskiego (O).

Waga półciężka: Po beznadziejnie słabej walce Branecki (G) zwyciężył na punkty Drzewińskiego (O).

Waga ciężka: Lepczyński (O) wygrał na punkty po ciekawej, ładnej walce i pokonał walczącego z prawej pozycji Makrewicza (G).

Górnicy Zryw (Świętochłowice) 9:7

W sobotę gościła w Wałbrzychu pięściarska drużyna „Zrywu” ze Świętochłowic, która walczyła z miejscowym „Górnikiem”. Zawody zakończyły się zwycięstwem górników w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne:

Waga musza: Kreczmar (G) remisował z Przewdzimem (Z).

Waga kogucia: Michalak I (G) wypunktował Kowalczyka (Z).

Waga piórkowa: Dominiak (G) przegrał wobec nadwagi walkowerem. Walkę towarzyską wygrał Dominiak, który przeważał na punkty do czasu kontuzji przeciwnika.

nał przez techniczne k. o. w 3 rundzie ambitnie walczącego Domańskiego (O).

Waga półciężka: Po beznadziejnie słabej walce Branecki (G) zwyciężył na punkty Drzewińskiego (O).

Waga ciężka: Lepczyński (O) wygrał na punkty po ciekawej, ładnej walce i pokonał walczącego z prawej pozycji Makrewicza (G).

Waga półśrednia II: Maciak (G) pokonał na punkty Tajstera (Z).

Waga średnia: Kwiatkowski (G) zwyciężył w I rundzie Niczego (Z).

Waga półciężka: Tyka (Z) wypunktował Braneckiego (Z).

W ringu sędziował Zięba.

Na punkty Praszke.

Pafawag z trudem uzyskuje remis

RKS Pafawag — KKS Odra 2:2 (1:0)

Na boisku Pafawagu rozegrany został w niedzielę mecz z cyklu rozgrywek kl. A między Pafawagiem i KKS Odra. Na boisko wybiega drużyna Odry (granatowe koszulki) w następującym składzie — Kropowiński, Zaleski, Duchnicki, — Słuszewski, Kuta, Olejniczak — Miłkowski, Anlauf, Lewicki, Wolski, Lis. Zaraz za nimi biegnie jedenaścioro gospodarzy (żółte koszulki) — Rudzki — Czyż, Chelczyński — Słodkowski, Półkoszek, Halicki — Mitas, Duda, Sambor, Dąbrowski, Jarno. Spotkanie przegrywało się około 4 tys. widzów. Widownia przed meczem na „mówianego” zwycięzcę typowała Pafawag. Gra pokazała jednak co innego — gdyby „Odra” miała w tym dniu zamiast pęcha puzyłowiowy gram szczytny, Pafawag straciłby 2 punkty.

2 x 45 MINUT NA BOISKU

Grę rozpoczyna Pafawag, inicjatywę przejmują jednak natchnieni Odry, która przez pierwszy kwadrans gry wyraźnie przeważa. Kilka niebezpiecznych sytuacji pod bramką gospodarzy pewnie likwidują obrońcy i bramkarz. W 6 min. po zagranii Anlauf-Lewicki, ten ostatni strzela do pustej bramki w aut. Gra przerzuca się na połowę granatowych, Pafawag w krótkich odstępach czasu bije 3 rzuty wolne, niestety niewykorzystane. W 16 min. wytworzyła się gorąca sytuacja pod bramką Pafawagu, bramkarz niepotrzebnie wybiega, mianem Wolski i z odległości 3 m nie trafia do pustej bramki. Od tego mniej więcej momentu gra wyrównuje się, a atak Pafawagu coraz to częściej gości na polu przeciwnika. W 20 min. sędzia dyktuje rzut karny za rękę Duchnickiego. Dąbrowski pewnie lokuje piłkę w siatce „Odry” — 1:0.

Druga połowa gry przynosi już w drugim min. bramkę dla Odry z ostrego strzału Lis. Rudzki ma teraz pełne ręce roboty, gdyż napastnicy Odry bez przerwy znajdują się na polu karnym przeciwnika, nie umiając jednak zadokumentować przewagi czołowej. Zresztą obrona i bramkarz Pafawagu stoją na wysokości zadania. W 50 min. piłka przechodzi na połowę „Odry”, zamieszanie na polu bramkowym i drugi raz ręka obrońcy. Rzut karny — strzela Dąbrowski w aut. Następnie trzej kilkunastu-prawozwani, gdyż sędzia dyktuje powtórzenie rzutu karnego. Zawinił tu bramkarz „Odry”, który przed gwizdem zaczął się ruszać w bramce. Po krótkich pertraktacjach strzela ponownie Dąbrowski, tym razem niechcinnie. 2:1 dla Pafawagu. W polu nadal przeważa jednak „Odra”. Wy-

nikiem tej przewagi jest bramka zdobyta w 66 min. przez Lewickiego, który podanie z lewego skrzydła skierowując w prawy róg nie do obrony. Wywiązuje się teraz żywa i zaciekła walka o zdobycie decydującego punktu, jednak niedyspozycja strzelowa na pastników obu drużyn pozostawia wynik 2:2 do końca bez zmian. Ostatnie 10 minut gry toczy się przez przewagę Pafawagu.

Sędzia, szczególnie w drugiej połowie, wypadł niezadowolający. (wl.)

O wejście do Kl. Państwowej

W Bytomiu „Polonia” (Warszawa) — „Polonia” (Bytom) 4:1 (1:1)
w Krakowie „Cracovia” — „Pomorzanin” — 6:3 (2:2)
w Warszawie AKS — Grochów 5:3
na Śląsku Rymer — Orzeł 4:1 (1:1)
w Katowicach WMKS — Czujów — 3:0 (0:0)
w Poznaniu KKS — Motor 14:2 (7:0)

Sztolc prowadzi warszawiankę do ołtarza

Nasza redakcja odwiedziła najlepszego pięściarza Wrocławia — Eugeniusza Sztolca. Oczywiście, że wszelkie spargali odożyliśmy na stronę i zająłem się gościem. Zasużył on tym bardziej na uwagę, bo przyszedł w towarzystwie młodej i uroczęj brunetki. Siła rzeczy rozmowa toczyła się na temat niedawno odbytych mistrzostw Polski w Katowicach.

Jestem rozgoryczony — zwierza się Sztolc. Sędziowie skrzywdzili mnie bardzo w walce ze Skierką. To nie tylko moje osobiste zdanie, lecz opinia prasy polskiej. Przecież to był półfinal mistrzostw Polski w wadze lekkiej. Pierwszą rundę wygrałem wysoko, druga i trzecia runda były słabsze, ale byłem stały i lepszy i walkę wygrałem zdecydowanie.

— A jakie krzyki były po walce — przerywa panna Nela Martynska, która miłym przebiegiem poznała. — Cała hala po prostu kipiała.

— Czy była pani na mistrzostwach?

— Naturalnie, że byłam. Powiem panu coś w sekrecie, bo i tak sztydo wylezie z worka. Znamy się wszyscy od 2 miesiące, ale wolnie chwile spędzamy razem. Przecież pan rozumie...

— Rozumiem, jeszcze jak rozumiem.

— Więc, jeśli pan rozumie, serdecznie zapraszamy na nasz ślub, który odbędzie się za 3 tygodnie.

Próbuję się bronić, że bywam na ślubach jedynie, kiedy panna młoda jest sportsmanką.

Doskonale! Ja jestem zawodniczką sekcji motocyklowej „Zapłonu” z Jeleniej Góry. Główna, prawda? — słyszę warszawską akcent.

— Czy pani jest autochtonką urodzoną w Jeleniej Górze? — pytam żartem.

— Ależ skąd. Pochodzę z Warszawy.

Powracamy z powrotem na tematy sportowe.

Sztolce zwierza się, że pragnie walczyć powtórnie ze Skierką.

— Jestem zdecydowany od niego lepsz. Gdyby walka doszła do skutku i zakończyła się moim zwycięstwem, w co zupełnie nie wątpię, będę się starał walczyć z Rademacherem o moralny tytuł mistrza Polski.

Jest piękne kwietniowe południe. Sztolce jest młodszy, a jego wybranka serca jest jeszcze młodsza. Cóż jest piękniejszego od wiosny, młodości i... miłości?

Nie bardo się chce siedzieć w czterech ścianach pokoju redakcyjnego.

Poszil. Miedra

W dolnośląskiej klasie A

WALBRZYCH. (Tel. wł.). W czwartek rozegrane zostały następujące mecze:

LUSTRZANKA — KS OMTUR (WALBRZYCH) 1:0

GÓRNIK — KS OMTUR (JELENIA GÓRA) 7:2 (4:2)

W niedzielę rozegrany został mecz o mistrzostwa klasy A pomiędzy miejscowym „Górnikiem” a Ruchem z Jeleniej Góry. Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:1 (6:0).

Bramki zwycięzców zdobyli: Matuła 5, Borowski 2, Jureczek 1, dla pokonanych — Rugeł.

W meczu towarzyskim KS OMTUR pokonał RUCH z Jeleniej Góry — 4:2 (1:0).

Gole zdobyli: Półtoran, Rybacki, Markiewicz i Raniżewski po 1.

W meczu o mistrzostwo klasy A WIKTORIA POKONAŁA LEN 5:2 (3:2).

Bramkami podzielił się: Pawelczyk 4 i Opoczek 1, dla Lenu Dąbek 2. (kwo.)

Dlaczego piłkarze radzieccy nie biorą udziału w meczu Europa-Anglia

Sportowa Europa żyje pod znakiem meczu piłkarskiego Kontynent — Anglia, który rozegrany zostanie 10 maja br. w Szkocii. Prasa całej niemal Europy podala składy drużyn, komentując to sensacyjne zawody piłki nożnej. Powszechną uwagę zwraca fakt, że w zespole Kontynentu nie figurują piłkarze Związku Radzieckiego, którzy odkryli się sławą właśnie na boiskach angielskich, będąc pierwszymi zwycięzcami piłkarzy Albionu w jaskini lwa.

Radzieckie czasopismo „Sowieckij sport” omawia w języcznym numerze mecz Kontynent — Anglia. Z artykułu tego można latwo wynioskować przyczynę niebrania udziału Rosjan w tym sensacyjnym meczu.

Autor wysuwa następujące zastrzeżenia:

1. Zestawienie drużyn rzeczywiście najlepsze jest b. trudnym zadaniem, gdyż ilość państw należących do Międzynarodowego Związku Piłkarskiego, jest większa od ilości zawodników drużyn futbolowej. Nie wiadomo również, jak będzie

rozwiązany problem udziału piłkarzy Włoch i Austrii.

2. Sam pomysł urządzenia zawodów jest poroniony, gdyż opiera się na przedstawianiu pojęcia o wyższości piłkarstwa angielskiego nad europejskim. Przeciwnego śmiertelnika sugeruje się pojęciem, że tylko reprezentacja Europy zdolna jest nawiązać walkę z Anglią. W rzeczywistości jest inaczej. Wyniki ostatnich lat mówią, że wyższość piłkarzy Anglii nad pozostałymi państwami Europy należy do przeszłości.

3. Dla Anglii zawody mają znaczenie nie tylko sportowe, lecz sportowo-polityczne. Prasa angielska pisze, że mecz z Kontynentem ma być symboliczną dławą wstąpienia do FIFA. Starano się nawet urządzić zawody z reprezentacją świata, ale zamiar z powodów technicznych spał na panewce.

4. Mecz urządził się w celu podkreślenia swojej siły: zwycięstwo nad reprezentacją Europy przyniesie sławę, przegrana da Europie będzie tłumaczona potencjalną siłą przeciwnika.

5. Drużyna europejska będzie grała na obcym boisku, nie będzie mogła posługiwać się jednym językiem, a piłkarze nie będą walczyli o honor jednego państwa, tak jak będzie się to działo w drużynie angielskiej. Każdy reprezentant kontynentu będzie zwał przyczynę porażki na karb zawodników innych państw. Piłkarze będą reprezentowali różny styl, a efekt gry takiego teamu jest łatwy do przewidzenia.

W dalszym ciągu autor zastanawia się: Czy można od drużyn, która reprezentuje tak czyste geograficzne pojęcie, jakim jest kontynent europejski? Wydaje się to wątpliwe. Poza tym zespół kontynentalny nie będzie zgrany, gdyż pomijając trudności techniczne, żaden klub nie zgodzi się na dłuższy urlop czołowego gracza.

Oczywiście, że tych wszystkich niedociągnień nie będzie w zespole angielskim. Zawody noszą charakter reklamowy, który przyniesie duże korzyści materialne organizatorom. Wynik zaś samego spotkania nie zilustruje układu sił piłkarskich w Europie.

KRONIKA

Wrocławia

UWAGA DZIURA W JEZDNI!

(Gen.) Od dwóch lat nie bombardowano Wrocławia. Niemniej jednak nikt z jeżdżących po ulicach Wrocławia nie chce temu uwierzyć. Nie ma prawie ulicy, gdzie nie byłoby jakiejś dziury w jezdni. Największe, znajdują się koło Dworca Głównego. Istnieją dalej prócz dziur, także i rowy jak wo osławiony wóz przez ul. Mickiewicza, przy Hali Stulecia.

Czy naprawdę brak jest we Wrocławiu gruzu, by dziury te zasympać i po ubiciu stworzyć równą nawierzchnię?

Nie mamy ani opon samochodowych ani benzyny, a przecież dziurawe jezdnie powodują znaczne straty w tych właśnie materiałach.

Dawny prezydent miasta interesował się przemysłową działalnością miasta i fabryką kłiu. Mamy nadzieję, że obecny Zarząd Miejski zajmie się miastem także w dziedzinie nie przynoszących mu korzyści, ale przynajmniej przynajmniej kosztem duże oszczędności społeczne.

REHABILITACJA OB. DAWIDKA

Przed kilku miesiącami przyjechał do Wrocławia inspektor, niejaki ob. Kowalewski. Po przeprowadzeniu dochodzeń inspektor Kowalewski spowodował aresztowanie dyrektora jednego z zakładów przemysłu miejscowego, ob. Dawidka.

Dyrektor Dawidek zostawał w areszcie przez kilka miesięcy, po to, by w dniu 15 kwietnia 1947 z prokuratury złożyć oskarżenia i sąd wydał wyrok uwięzienia.

Ob. Dawidek siedział nie tylko cztery miesiące w śledztwie obecnie. Siedział on przez cztery lata w obozach Majdanka i Dachau.

Jesteśmy ciekawki, kto wynagrodzi mu obecny areszt, utratę stanowiska i zdrowia? I jesteśmy ciekawki, jakie konsekwencje poniesie, powodujący lekkomyślne aresztowanie, inspektor?

ODEZWA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW

W związku z ogólnokrajowym świętem Oświaty w dn. 21 maja br. pod hasłem „Odbudowa Książki Polskiej i Bibliotek Publicznych” dolnośląskie koto Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zwraca się z gorącym apelem do kierowników wszelkich typów bibliotek i archiwów na terenie miasta Wrocławia do wzięcia udziału w wyżej wymienionym święcie.

Celem opracowania wspólnej akcji zapraszamy delegatów na zebranie, które odbędzie się dn. 21 kwietnia 1947 r. o godz. 16 w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Karłowicza 7/9 w sali parter na prawo.

Równocześnie koto dolnośląskie Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zaprasza na odczyt ob. mgra Waltera Mieczysława pt. „Księgozbiór wrocławskiego polonisty z końca 18 w.”, który odbędzie się w tymże dniu i lokalu o godz. 17-jej.

BEZIMIENNE ULICE

(st.) Dużo pisano ostatnio w prasie wrocławskiej o konieczności szybkiego usunięcia poniemieckich tabliczek z dawnymi nazwami ulic, których nikt już nie używa. W związku z tym należy zwrócić uwagę właściwym agendum Zarządu Miejskiego, że na wielu ulicach Wrocławia nie ma w ogóle tabliczek z nazwami pskimi.

Nie są to ulice w dzielnicach zburzonych i niezamieszkałych, ale po prostu położone nieco dalej od centrum miasta.

W następstwie tego ludność polska, zamieszkująca te dzielnice, musi z konieczności posługiwać się nazwami niemieckimi, ponieważ nazw polskich nie zna. Znalazienie poszukiwanego adresu przy pomocy tylko polskiej nazwy ulicy jest najczęściej niemożliwe, ponieważ prawie nikt w okolicy nie może udzielić informacji.

Sprawdaliśmy we właściwych urzędach, że wszystkie ulice w mieście posiadają już polskie nazwy, nadane przez specjalną komisję, należy tylko te nazwy podać do wiadomości mieszkańców miasta przez przybicie tabliczek.

Dotyczy to ulic położonych w różnych dzielnicach miasta np. Januszewice, Krzyki, Grabiszyn i inne. (st.)

Polska YMCA urządza obozy na Dolnym Śląsku

Polska YMCA urządza w roku bież. 11 obozów dla młodzieży męskiej z całej Polski. Z obozów tych skorzysta ogółem 6.844 chłopów, z których 8.772 to młodzież pracująca i 4.072 — młodzież szkolna.

Na obozy przeznaczane są miejscowości: Beskid, Poręba Wielka, Śnieżnica i Kobyle Gródek na terenie Ogniska Krakowskiego. Na terenie Ogniska Łódzkiego: Polica, Cieplice, Lina. Na terenie Ogniska Gdynińskiego: Wieszka. Na Dolnym Śląsku są dwa Ogniska: we

Odbudowa mostów i linii kolejowych

Do stycznia 1947 r. PKP na Dolnym Śląsku odbudowywało na stałe 95 mostów o łącznej długości 2.000 m. Oprócz tego budowano 56 mostów prowizorycznych o długości 1.500 m i odbudowano zniszczone tunele. Obecnie na ogólną liczbę 5.230 km linii kolejowych pozostało tylko 820 km linii nieczynnych.

Na tropie paskarskich cen

Co robią Związki Zawodowe?

W dalszym ciągu dyskusji, jaką prowadzą nasi Czytelnicy w sprawie cen, przytaczamy wyjątki z kilku listów, nadeszłych w ostatnich dniach.

Ob. Feliks Krowicki z ul. Partyzantów zapytuje słusznie:

„We wszystkich kioskach w śródmieściu „Baltyk” kosztują po 5 zł sztuka, czyli pudełko 120 zł. Jakoś nikt ani w monopolu ani żadna inna władza tą ceną nie zainteresowała się — widocznie urzędnicy albo ludzie, którzy nie palą papierosów, albo którym wystarcza przyzłaz 200 sztuk na miesiąc.

Najdziwniejsze jest jednak to, że na Se-polnie paczka Baltyków kosztuje 4 zł. Nie wszędzie, to prawda, ale tak jest w budkach koto przystanku tramwajowego. Każdorazowo płacę tam za paczkę 96 zł. Nie rozumiem, dlaczego jeden kupiec może sprzedać papierosy w tej cenie, a drugi nie. Widocznie nie bardzo jest w porządku z tą uczciwością kupiecką.

Ob. Jerzy Kozak omawia jeden z zasadniczych problemów:

Ostatnio w naszym zakładzie pracy odbyło się zebranie pracowników w sprawie podwyżki płac. W naszym zawodzie obowiązują umowy zbiorowe, podpisane przed rokiem. Wtedy ceny chleba, masy czy maki były zupełnie inne. Od tego czasu komisje cenikowe kilkakrotnie razy podwyższyły ceny, a nikt nie podwyższył płac.

Początkowo na zebraniu domagano się podwyżki płac i to bardzo stanowczo. Dopiero w trakcie dalszej dyskusji jeden z obecnych zwrócił uwagę na to, że władze główna akcji należałoby skierować w zupełnie innym kierunku. Mianowicie w stronę ewentualnej komisji cenikowych oraz komisji kontroli społecznej, które mają pilnować, aby ustalone ceny były w praktyce stosowane. I wtedy padło szereg głosów pod adresem zarządów związków zawodowych, nie wyliczając komisji okręgowych.

I mnie wydaje się, że z tej właśnie strony powinna wyjść główna kontrofensywa przeciwko wszelkiego rodzaju spekulantom. Przecież zasadniczym celem istnienia związków zawodowych jest obrona interesów własnej pracy. Taka obrona nie jest uzależniona od pewien czas zebrania rozsyłania okólników i wydawanie bilecik do kin

Wolne warsztaty na Dolnym Śląsku

Na terenie Dolnego Śląska jest ponad 11 tys. czynnych warsztatów rzemieślniczych, a rzemieślników około 11 tys. Wzrost cen około 3.000 warsztatów Odczują one na właścicieli i na remont. Pierwszym do objęcia warsztatu mają repatriantów.

W sprawie opłat za światło, gaz, wodę i tramwaje obraduje Komisja Finansowo-Budżetowa MRN

Świat pracy stoi przed groźbą podwyższenia opłat za światło, wodę i gaz. Dochodzą słuchy, że wzrośnie też cena biletu tramwajowego.

Co na to przedstawiciele społeczeństwa wrocławskiego, zasiadający w Miejskiej Radzie Narodowej? Towarzysze Paszke, przewodniczący Rady, informuje nas, że dnia 17-go m. debatawała nad tą sprawą Komisja Finansowo-Budżetowa MRN.

WODA

Opłaty za wodę wzrosną bardzo nieznacznie dla pracowników umysłowych i fizycznych. Cena 1-go m³ wody wzrośnie tylko o 50 groszy.

Natomiast przewiduje się zwiększenie opłat za wodę w przedsiębiorstwach takich jak: restauracje, masarnie itd.

GAZ

Cena gazu była u nas dotąd najtańszą z wszystkich miast w Polsce. Zużycie gazu w domach prywatnych jest duże i wynosi 80%. Dzisiaj gazownia wrocławska pracuje z deficytem i dużymi stratami, co może spowodować w najbliższym

(choć i to ma swoje znaczenie). Najważniejszym obowiązkiem jest dbanie o to, aby członek związku zawodowego miał z czego żyć. Dawniej broniło go przed wszystkim kapitalistą, dziś trzeba tak samo bronić przed wyższymi spekulacją.

Niestety większość naszych związków zawodowych nie przejawia na tym odcinku właściwej energii. Obawiam się nawet, że wiele nie tu nie robi, wyliczając sprawę za biegów o podwyżkę płac, co jest właśnie najbardziej fałszywą drogą, stojącą w sprzeczności z zasadami gospodarczymi rządu. Zbyt wiele związków stało się instytucjami biurokratycznymi, zbyt wielu jest tam urzędników a zbyt mało istotnych działaczy. Całe to zagadnienie należałoby corychleć zasadniczo zreformować.

Ob. Stanisław Kopankiewicz zajmuje się znowu takim zagadnieniem:

Jedną z ogólnych przyczyn ogólnej demoralizacji a pośrednio także powodem spekulacji jest sprawa pobierania opłat

przez konduktorów tramwajowych, kasjerów kolejowych czy pocztowych. Jeżeli chodzi o bilety tramwajowe, to pewna część konduktorów zdaje się nie wiedzieć, że bilet normalny kosztuje 8 zł a nie 10 zł. Na kole bilet dzwinnym zbiegiem okoliczności kończy się zawsze końcówką 10 zł. Na pocztę urzędnik z reguły zapomina wydać resztę. Piszę to z wieloletniego doświadczenia i myślę, że chyba władze tramwajów oraz pocztowe i kolejowe chyba o tym wiedzą. A jeżeli wiedzą — to dlaczego nie ukarzą nieuczciwych urzędników. A jeżeli ukarzą, to dlaczego tych faktów nie publikują? Byłoby to zarówno ostrzeżeniem jak i dowodem, że nieuczciwość nawet najmniejsza jest karana.

Chcę dodać, że w razie interwencji konduktorów czy urzędników tłumaczy się, że nie mają drobnych. Czy nie można by istotnie wznowić dobrego zwyczaju przedwojennego, że konduktor czy kasjer otrzymuje Byleby to zarówno ostrzeżeniem jak i dowodem, że nieuczciwość nawet najmniejsza jest karana.

Banki mają ich dosyć.

Jak wpłacić za meble ponemieckie na PKO?

Celem oszczędzenia zainteresowanym czasu przy wycieczkaniu przed kasami ciennego lokalu biurowego Obwodowego Urzędu Likwidacyjnego m. Wrocławia informujemy, że regulować należności za domowe meble ponemieckie można również za pośrednictwem PKO. Przy wysyłaniu na rachunek płatniczy OUL dołącza odpowiedni blankiet PKO.

Przy wpłaceniu należności za meble ponemieckie na konto PKO zachodzą często nieporozumienia, dlatego pouczamy czytelników, że przy wpłaceniu 1-ej raty obowiązują uiszczenie opłaty stemplowej i manipulacyjnej plus ewentualnej sumy z nadmiaru mebli (mnożnik 40).

Przykład: Na wezwaniu do uiszczenia figurule należność: 1) z mnożnika 5, 1.015 zł.; z mnożnika 40, 1.200 zł.; razem: 2.215 zł.; 2) do tej sumy dołącza się tyt. opl. stempl. i man. 222 zł.; 3) spłate kwoty wykazanej w pkt. 1) rozkłada się na 3 raty miesięczne, płatne po 339 zł.

Za tym przy 1-ej racie należy wpłacić mnożnik 40 1.200 zł., opl. stempl. i man. 222 zł., tytułem 1-ej raty 339 zł., razem 1.761 zł.

Wpłacanie tylko sumy wynikłej z mnożnika 40 lub samej opłaty stemplowej i manipulacyjnej powoduje wezwanie petenta do Urzędu celem powtórnej, właściwego rozliczenia. Komplikuje to niepotrzebnie

całkiem prostą procedurę i zabiera czas obu stronom.

Jednocześnie przypominamy, że wpłacający jednorazowo całą sumę (wszystkie raty) są wolni od wymienionej na nakazie płatniczym opłaty stemplowej i manipulacyjnej, która równa się przysługującej bonifikacie w wysokości 10% (skonto).

W dniu dzisiejszym otwarcie żeglugi na Odrze

Z powodu 3-tygodniowego opóźnienia w zejściu lodów i wobec uszkodzenia jazów na Odrze, otwarcie sezonu żeglugowego jest opóźnione o miesiąc. Dyrekcja Dróg Wodnych przystąpiła w ostatnich dniach marca br. do prac nad przygotowaniem Odrę do żeglugi. Przeprowadzono tzw. trygławienie Odrę, polegające na sprawdzeniu nurtu rzeki i oznaczeniu bojami miejsc niebezpiecznych dla startu.

Sezon żeglugowy otwarty będzie oficjalnie z dniem dzisiejszym. W miejscowościach Głogów i Ścinawa usunie się w najbliższym czasie stare mosty ponemieckie, tak że Odra będzie w 100% żeglowna. W Oławie i Ścinawie, pozabawionych skutku powodzi mostów, uruchomione będą promy.

Bilet za jednorazowy przejazd kosztowałby 10 zł. Świat pracy będzie płacił za kartę miesięczną zł. 250, zamiast dotychczasowych zł. 200. Podwyżka cen biletów nastąpiła już we wszystkich miastach w Polsce.

Pragniemy zauważyć, że podwyżki te są wprawdzie na ogół niewysokie, ale bardzo odbijają się na kieszeniach pracowników, którzy żadnej podwyżki pensji do tej pory nie otrzymali. Trzeba by przypisać tę sprawę, aby nie pogłębiać i tak trudnej sytuacji materialnej świata pracy. Lojalny obywatel Wrocławia rozumnie potrzebuje gazu, elektryki, mniej może — tramwaj miejskich, ale nie należy kazać mu płacić drożej, zanim nie otrzyma wyższego wynagrodzenia za pracę. (de)

TRAMWAJE

Jeżeli chodzi o ceny biletów tramwajowych Miejska Rada Narodowa stoi na stanowisku podwyżki o 25%.

Tramwaje Wrocławskie zaczynają dbać o publiczność

(Gen) W ostatnich tygodniach zauważyliśmy niezwykle dotąd w naszym mieście zjawisko wybitnego polepszenia się ruchu tramwajowego. Tramwaje zaczynają kursować regularnie i często. Nadto zaczęto pracę nad budową pętli na końcu linii Nr 1 na Koźmierzów, co przyspieszy wybitnie przebieg linii, oszczędzając znacznie czas tracony obecnie na zmianę przystanku.

Z początkiem kwietnia prócz tego rozpoczęto budowę nowego toru od placu Grunwaldzkiego do mostu Grunwaldzkiego. Tor ten służyć ma do skierowania „jedynek” krótszą trasą do Rynku, oraz „dziewiątki” istniejącej od mostu Szczyńskiego torami do Rynku lub też do Dworca Głównego. Szybkość budowy toru jest tak znaczna, że prawdopodobnie będzie on gotów jeszcze przed ukończeniem odbudowy mostu, który pierwszą rocznię niedługo będziemy obchodzili.

Tak, jak dotychczas głośno krytykowaliśmy opóźnienia i niedbałość prac Zakładu Komunikacyjnych, to teraz korzystną zmianę w funkcjonowaniu komunikacji tramwajowej witamy z prawdziwą radością.

Spodziewamy się, że teraz nastąpi może przebudowa trasy „czwórki” z Rynku do Poczty Głównej (urządzenie istniejącej potrochy tylko stojąca zwrócenie na ul. Traugotta) oraz uruchomienie nowej linii ul. Parkowa — Most Uniwersytecki. Linia ta kończąca jest ze względu na wygodę uczniów gimnazjum przy ul. Parkowej, połączenie Uniwersytetu z kliniki i Politechniką oraz przede wszystkim ze względu na to, że przystanek przy ul. Parkowej

będzie przystankiem Wystawy Ziemi Odzyskanych i terenu wystawowego niepowodnie planować. W tym celu potrzebna jest budowa nowego toru przedwojennego (na istniejących słupach), na którym uruchomienie można w ciągu kilku dni przy obecnym tempie prac M.Z.K. już dziś znacznie odciążyłaby „jedynek”, której nie wszystkie wozy musiałyby iść, przeważnie puste, przez Zwierzyniecki — Koźmierz i stwarzałyby naprawde wygodne połączenie dla młodzieży szkolnej oraz harcerstwa, używającego parku Szczyńskiego jako placu ćwiczeń.

Przemysł surowcowy i mineralnych na D. Śląsku

Przed trzema miesiącami powstało tu nowe zjednoczenie pod nazwą: „Zjednoczenie Przemysłu Surowcowego i Mineralnych”, z siedzibą w Jeleniej Górze. Zjednoczenie to posiada 2 czynne zakłady: 1) Państwowa Górnictwa w Nowym Ławie, powiat Łwówek, która wyrabia gips sułkatorski, łódzki i dentystyczny, 2) Zakłady Marmuruo-dolomitowe w Rędzinach, pow. Kamienna Góra, która wyrabia gips dołomit w kawałkach i mączkę dołomitową, pracowników 50.

Zjednoczenie Przemysłu Surowcowo Mineralnych uruchamia obecnie kopalnię o dużych pokładach kruszców szlachetnych. Przed trzema miesiącami powstało tu nowe zjednoczenie pod nazwą: „Zjednoczenie Przemysłu Surowcowego i Mineralnych”, z siedzibą w Jeleniej Górze. Zjednoczenie to posiada 2 czynne zakłady: 1) Państwowa Górnictwa w Nowym Ławie, powiat Łwówek, która wyrabia gips sułkatorski, łódzki i dentystyczny, 2) Zakłady Marmuruo-dolomitowe w Rędzinach, pow. Kamienna Góra, która wyrabia gips dołomit w kawałkach i mączkę dołomitową, pracowników 50.

Wałbrzyskie ciekawostki

ZA DUŻO NIEMCÓW!

(Tr.) W Wałbrzychu za dużo jest Niemców. Na 53 tys. Polaków, 23 tys. Niemców. Co gorsze — wśród Niemców jest znaczna ilość młodych. Czas by było oczyścić wozyń ośrodek przesylny, jakim jest Wałbrzych, od niepożądanego i urogiętego nalu elementu.

SYMPATIA DO NIEMCÓW

Sympatia do Niemców okazują niektórzy właściciele sklepów. W pewnym sklepie spożywczym widnieje na wystawie ogłoszenie: „Codziennie pełne mleko — täglich Vollmilch”.

Szkoda, że obajcy o niemieckich klientach sklepów, nie umieścił tabliczkę z napisem: „Eintritt für Juden, Polen und Hunde verboten”. Napisy takie niesz podpisany dość często widywaliśmy także w miejscowości Hannover. Poza tym „bar” ten mieści się w okropnej, za niedbanej rudere.

„POD BOHATEREM”

Niestety historia milicyjnego koto bohatera wzięła sobie za patrona pewnego właściciela wrocławskiego baru. Samo skojarzenie tych dwóch słów: szynka, i bohater budzi głęboki niesmak. Poza tym „bar” ten mieści się w okropnej, za niedbanej rudere.

SZABEREK

Tym razem to koto „Szaberek”. Czy odnosi się to do swarości kłosa, czy też należy przypominać na sprzedawcy piękne minione chwile — pozostanie tajemnicą autora oryginalnej nazwy. Wład.

GDZIE sprzedamy WIECZÓR?

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Poniedziałek, 21 kwietnia, godz. 18 balet „Wieszka Lalek” (popularne przedstawienie zamknięte dla pracowników „Fabryki Sztucznego Jedwabiu”).

KINA

„ŚLASK” — film prod. franc. „Kryzys skończony”.

„WARSZAWA” — film prod. franc. „Marsylanka”.

„ODRA” — film prod. ang. „Ciche wele”.

„POLONIA” — film prod. ameryk. „Nieświadomy wróg”.

„PIONIER” — film prod. radz. „Syn pułku”.

„TECZA” — film prod. ang. „Szary Lord”.

„FAMA” — film prod. szwedzk. „Elwira Madigan”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 15, 17 i 19. W dni świąteczne — o godz. 13, 15, 17 i 19.

Radio - Wrocław

PONIEDZIAŁEK, 21 KWIETNIA

5:57 Sygnał Wrocławia; 6:00 Sygnał czasu; 6:05 Dziennik; 6:20 Gimnastyka; 6:30 Muzyka; 6:57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7:02 Muzyka; 7:15 Wiadomości; 7:35 Program na dzień; 7:40 Koncert; 8:30 Informacja ogólnopolska; 8:40 Skrzynka PKO; 8:50 Przerwa; 14:00 Kronika Wrocławia; 14:05 Audycja dla dzieci pt. „Serce Syngalanka”; 14:15 Wiadomości sportowe i płyty; 14:35 Koncert zyczeń; 15:00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci pt. „Z wiosennym słońcem obudziło się życie”; 15:20 Wędrowka z mikrofonem; 15:30 Muzyka popularna; 16:00 Dziennik; 16:12 Muzyka; 16:25 Franciszek Schubert kwintet op. 114, w wyk. kwintetu P.B.R.; 17:00 Skrzynka ogólna; 17:10 Reportaż; 17:20 „Koncert na powodnia”; 18:00 Z zagadnień świata pracy; 18:05 Utwory Schumana (fort.); 18:30 Nauka przy głosnikach; 18:45 Audycja dla wsi; 18:55 „U naszych przyjaciół”; 19:15 Dolnośląska Rada Narodowa; 19:25 Płyty i komunikaty; 19:35 Audycja dla dzieci; 19:57 Hejnał z Wiedzy i Miarci; 20:02 Dziennik; 20:20 Aktualia; 21:00 Słuchowisko; 21:25 Arty i pieśni w wyk. Ryszarda Grynkińskiego; 21:45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22:00 Kwadrans przy — „Popioły” St. Zeromskiego; 22:15 Audycja ogólnopolska; 23:00 Ostatnie wiadomości; 23:15 Program na dzień następnego dnia; 23:20 Lokalny program na jutro; 23:25 Muzyka z płyty; 23:55 Wiadomości z ostatniej chwili; 24:00 Hymn i koniec audycji ogólnopolskiej.

Zebrań organizacyjnych OM TUR-u w Wiązowie

W dniu 13 kwietnia 1947 r. w Wiązowie odbyło się zebranie organizacyjne OM TUR-u.

Zebrań zagaił tow. Hieronim Andrukiewicz, który mówił o zadaniach OM TUR-u.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli: 1. tow. H. Andrukiewicz — przewodniczący;

2. tow. F. Fidler — sekretarz;

3. tow. L. Malikowski — skarbnik;

4. tow. tow. B. Królkowski, S. Surmak, Fr. Niedzielski i J. Chrzaniowski członkowie zarządu.

Tow. Bolesław Królkowski mówił o zbliżającym się święcie 1-go maja. Jego wniosek o zorganizowanie biegu na przełaj został jednogłośnie przyjęty.

Członkowie zarządu MK OM TUR Wiązów otrzymali po 500 zł. na zakup nagród, które będą wydane 1-go maja br. najlepszym biegaczom. B.K.